

Beata Polanowska-Sygulska
Uniwersytet Jagielloński

O niewspółmierności wartości i jej konsekwencjach dla stosowania prawa. Artykuł recenzyjny monografii Sylwii Wojtczak

1. I. Berlin, inicjator nowatorskiego nurtu w etyce rozpoznającego fenomen niewspółmierności wartości, następująco skomentował swój wkład w filozofię moralną w udzielonym mi wywiadzie:

„Nie mogę uwierzyć, że jako pierwszy powiedziałem coś tak oczywistego, jak to, że pewne ostateczne wartości pozostają ze sobą w konflikcie. Nie zawsze da się połączyć miłosierdzie ze sprawiedliwością. Nie można mieć równocześnie pełnej wolności i całkowitej równości. Wiedza może wchodzić w konflikt ze szczęściem (nie stanę się szczęśliwszy, gdy się dowiem, że cierpię na nieuleczalną chorobę). Nie da się łączyć spontaniczności ze skłonnością do skrupulatnego planowania; i tak dalej. Coś podobnego napisał mój kolega J.L. Austin w jednym ze swoich filozoficznych esejów; ale to ja mu podsunąłem tę ideę we wcześniejszej rozmowie. Zgodził się ze mną, że jest ona zupełnie oczywista”¹.

Tak dalece oczywista, że, jak wyznał mój rozmówca, przywodzi mu na myśl człowieka, który „jako pierwszy powiedział, że dwa i dwa równa się cztery”².

Niemniej to właśnie owa z pozoru banalna teza o istnieniu wielu obiektywnych wartości, których nie sposób ani ze sobą pogodzić, ani sprowadzić do jakiegokolwiek wspólnej miary, została określona przez C. Taylora mianem bomby, którą podłożono w akademii³. Inny wybitny współczesny myśliciel, J. Gray, nazwał ją „śmiertelnym ciosem wymierzonym w klasyczną zachodnioeuropejską tradycję, z paradygmatem Oświecenia na czele”⁴.

Rozpoznanie zjawiska niewspółmierności wartości, czyli – w największym skrócie – ich nieporównywalności, jest równoznaczne z ustanowieniem nowego paradygmatu w filozofii moralnej i politycznej. Z oczywistych względów przyjęcie pluralistycznej optyki ma również daleko idące konsekwencje w dziedzinie ogólnej refleksji nad prawem.

¹ B. Polanowska-Sygulska, *Rozmowy z oksfordzkimi filozofami*, Kraków 2011, s. 60–61.

² B. Polanowska-Sygulska, *Rozmowy...*, s. 61.

³ C. Taylor, *Plurality of Goods*, w: M. Lilla, R. Dworkin, R.B. Silvers (red.), *The Legacy of Isaiah Berlin*, New York 2001, s. 117.

⁴ J. Gray, *The Unavoidable Conflict. Isaiah Berlin's Agonistic Liberalism*, „Times Literary Supplement” z 5.07.1991r., s. 3.

W tym obszarze badania nad niewspółmiernością są prowadzone mniej więcej od dwóch dekad, przede wszystkim na gruncie anglosaskim. Wspomnianym fenomenem, już ze *stricte* prawniczej perspektywy, zajmują się m.in. C. Sunstein, S. Veitch, a także grono autorów, których publikacje współtworzą poświęcony tej problematyce tom „Pennsylvania Law Review”⁵.

Przyczynkiem do zainicjowania refleksji nad niewspółmiernością na polskim gruncie była monografia mojego autorstwa⁶. Z uwagi na fakt, że na przełomie lat 80. i 90. ubiegłego wieku miałam przywilej bycia świadkiem, a zarazem – w pewnym stopniu – uczestniczką oxfordzkich dyskusji, które znamionowały ukonstytuowanie się pluralizmu wartości jako samodzielnego nurtu w etyce, moja książka w przeważającej mierze dotyka filozofii moralnej. Równolegle zagadnieniem niewspółmierności wartości zajęła się S. Wojtczak. Jej badania sytuują się już *stricte* w obszarze ogólnej refleksji nad prawem. W tym sensie jej praca *O niewspółmierności wartości i jej konsekwencjach dla stosowania prawa* jest pierwszą monografią w polskim piśmiennictwie filozoficznoprawnym, zapoczątkowującą – mam nadzieję – nowy nurt badań w prawoznawstwie.

2. Książka S. Wojtczak jest poświęcona tezie o niewspółmierności wartości, rekonstrukcji przyjętych w literaturze sposobów rozumienia odnośnego pojęcia oraz konsekwencjom tegoż fenomenu dla stosowania prawa. Monografia składa się z dwóch niejako odrębnych części. W pierwszej z nich autorka rozwija teoretyczne rozważania nad zjawiskiem niewspółmierności, funkcjonującymi w światowym piśmiennictwie stanowiskami na jego temat, filozoficznymi konotacjami tezy o niewspółmierności oraz możliwością, a także metodami podejmowania – zarówno w kontekście indywidualnym, jak i społecznym – racjonalnych decyzji w sytuacji konfliktu niewspółmiernych wartości. Całość teoretycznych dociekań nie prowadzi do sformułowania własnej koncepcji; celem tej części pracy jest odtworzenie stanu dyskusji nad niewspółmiernością i wyeksponowanie problemów, jakie ona rodzi. Druga, prawnicza część książki ma już w pełni autorski charakter i konstytuuje studium nad konsekwencjami niewspółmierności dla stosowania prawa w pewnych wybranych przez Autorkę przykładowych obszarach – zadośćuczynienia za szkodę, sądowego wymiaru kary kryminalnej i wniosku *a fortiori*. Niejako odrębny fragment prawniczej części książki stanowi obszerna dyskusja ze stanowiskiem R. Dworkina, a w szczególności z jego kontrowersyjną tezą o istnieniu jedyne go słusznego rozstrzygnięcia (*one right answer*), prowadzona z perspektywy rozpoznającej fenomen niewspółmierności wartości. S. Wojtczak pozostawiła poza polem swoich dociekań sferę tworzenia prawa oraz interpretowania zasad konstytucyjnych, co wydaje się świadomym wyborem, podyktowanym ogromem zagadnień, z jakim się w swojej pracy zmierzyła. Wszak zapis rozważań Autorki zaowocował i tak już obszerną, blisko 500-stronicową monografią.

3. Recenzowana praca jest przedsięwzięciem nader ambitnym i w pewnym sensie pionierskim. Podjęta przez Autorkę problematyka jest ze swej natury ogromnie złożona, kontrowersyjna i wymagająca od badacza szczególnych kwalifikacji intelektualnych. Ten obszar badań – także w dyskusji światowej – znajduje się wciąż *in statu nascendi*. Na polskim gruncie interesująca nas materia została opracowana tylko fragmentarycznie.

⁵ „Pennsylvania Law Review” 1998/5.

⁶ B. Polanowska-Sygułska, *Pluralizm wartości i jego implikacje w filozofii prawa*, Kraków 2008.

Tym samym monografia S. Wojtczak wypełnia istotną lukę. Na marginesie rozważań nad fenomenem niewspółmierności i jego konsekwencjami dla stosowania prawa autorka prezentuje poglądy całej plejady myślicieli, wzbogacając główny nurt prowadzonych dociekań wielką liczbą przyczynkowych analiz i wdając się z cytowanymi przez siebie autorami w liczne polemiki.

Wplecione w tok rozważań rzetelne analizy cząstkowe należą do niekwestionowanych zalet recenzowanej książki. Autorka dokonuje m.in. wnikliwej interpretacji poglądów J. Raza w zakresie filozofii moralnej, przeprowadzając ich skuteczną obronę przed zarzutami autorstwa R. Chang. Dociekania filozoficzne J. Raza konstytuują tak trudną w odbiorze, bogatą w implikacje, a zarazem hermetyczną lekturę, że bardzo niewielu – w światowej skali – autorów znajduje odwagę, by zmierzyć się z jego wyrafinowaną refleksją. Autorka bardzo dobrze wywiązała się z tego zadania. Na uwagę zasługuje także wartościowa rekonstrukcja poglądów R. Dworkina oraz ich wnikliwa analiza krytyczna. Cennym dokonaniem są także rozważania zawarte w rozdziale dotyczącym racjonalnego podejmowania decyzji w sytuacji konfliktu niewspółmiernych wartości. Po raz kolejny mamy tu do czynienia z karkołomnie trudną problematyką. Autorka pewnie porusza się po tym – by tak rzec – zaminowanym obszarze, adekwatnie relacjonując stan dyskusji nad tym złożonym zagadnieniem. Co ponadto warte podkreślenia, praca jest napisana eleganckim, a zarazem potoczystym językiem. Wyrafinowana materia, która jest przedmiotem prowadzonych w książce rozważań, została zaprezentowana przy użyciu jasnych, precyzyjnych sformułowań.

4. Przy wszystkich przymiotach recenzowanej monografii jej strona formalna pozostawia sporo do życzenia. Tytuł dzieła nie do końca odzwierciedla jego merytoryczną zawartość, skoro konsekwencje niewspółmierności wartości zostały zbadane tylko w wybranych obszarach, pełniących rolę swoistych egzemplifikacji. Zwraca uwagę brak jasno postawionych pytań badawczych i odpowiednio wyeksponowanych odpowiedzi, choć praca jest zdecydowanie czymś więcej niż tylko prezentacją debaty nad niewspółmiernością, wzbogaconą przykładami ilustrującymi wpływ tego zjawiska na proces stosowania prawa. Nadto książka w swym generalnym planie jawi się jako „konstrukcyjnie rozchwiana”. Obie jej części nie są dostatecznie ze sobą zharmonizowane; czytelnik odnosi wrażenie, iż przedmiotem studiów są w gruncie rzeczy dwa oddzielne, „zlepione” z sobą projekty badawcze. Zastanawia tak dalekie rozbudowanie pierwszej, teoretycznej części, z której – wbrew żywionemu w trakcie lektury oczekiwaniu – w drugiej, prawniczej części, zostaje poczyniony niewielki użytek. Po zapoznaniu się z całością pracy czytelnik zgaduje, że Autorka zapewne kierowała się intencją możliwie pełnej prezentacji stanowisk w omawianej materii; wszak literatura przedmiotu jest olbrzymia. Jeśli jednak jej zamiarem było okiełznanie tego swoistego „przekleństwa urodzaju”, czytelnik oczekiwałby, że wprowadzi ona w tym obszarze jakiś porządek. Realizacja powyższego zadania niezupełnie się powiodła, w szczególności w zakresie rozróżnień pojęciowych. Perfekcjonistyczne dążenie do objęcia przedmiotem rozważań możliwie pełnego spektrum uwikłanych problemów skutkowało niekiedy rezultatami, których Autorka zapewne wolałaby uniknąć. Mianowicie niektóre z poruszonych, doniosłych zagadnień zostały potraktowane zbyt powierzchownie. To zastrzeżenie dotyczy w szczególności dygresji na temat koncepcji „ważenia zasad” R. Alexy’ego i polemiki z jego ujęciem prowadzonej z perspektywy rozpoznającej zjawisko niewspółmierności wartości. Dyskusja z Alexym została podjęta we *Wstępie* i rozwinięta na niespełna czterech stronach. Byłoby doprawdy korzystniej

dla całości monografii, gdyby wyżej wspomniany wątek został całkowicie pominięty bądź – w przypadku jego uwzględnienia – zaprezentowany w znacznie szerszej formie i umiejscowiony w bezpośrednim sąsiedztwie dyskusji z R. Dworkinem.

Nasuwa się ponadto szereg uwag krytycznych bardziej szczegółowej natury. Zgodnie z deklaracją złożoną przez Autorkę we *Wstępie* jej praca ma „wypełnić pewną lukę, zwłaszcza pojęciową, jaka (...) występuje we współczesnym polskim (bo już nie zagranicznym – w szczególności amerykańskim czy brytyjskim) dyskursie filozoficznym i teoretycznoprawnym”⁷. Co więcej, zgodnie z oceną własnego dokonania, wyrażoną w innym miejscu⁸, praca ta „ma charakter pionierski”, ponieważ „odkrywa niejako dla polskiego dyskursu prawniczego i wprowadza doń dopiero pojęcie niewspółmierności wartości”. Niezależnie od tego, czy tak mocno postawiona teza jest w pełni uzasadniona, nie ma wątpliwości co do tego, iż jej dzieło ma charakter nowatorski w tym sensie, że dzięki szczegółowemu opracowaniu marginalnego jak dotąd w polskim dyskursie wątku otwiera – jak mam nadzieję – nową perspektywę. Zasluga S. Wojtczak jest w tym aspekcie niepodważalna. Wielkiej zasłudze towarzyszy jednak równie wielka odpowiedzialność, bowiem przyjęta przez Autorkę terminologia i wprowadzone przez nią kluczowe rozróżnienia pojęciowe mają wszelkie szanse na upowszechnienie się w polskim środowisku naukowym.

Czytelnika w jakimś stopniu obeznanego z anglojęzyczną literaturą przedmiotu uderza – tuż po podjęciu lektury monografii – specyficzna „ekologia słów”. Mianowicie kluczowe dla całości książki pojęcie niewspółmierności pojawia się w kilku różnych, skłaniających do zastanowienia kontekstach. Prowadząc swe dociekania Autorka z reguły posługuje się frazą „założenie niewspółmierności” (w jej rozważaniach pojawia się także wyrażenie „zawieszenie założenia niewspółmierności”). Co zaskakujące, w monografii można wielokrotnie napotkać odmienne sformułowanie, traktowane – jak się wydaje – przez Autorkę zamiennie, a mianowicie „teza o niewspółmierności”⁹. Książka obfituje także w konteksty, w których kluczowy koncept niewspółmierności zdaje się być rozumiany tak jak na gruncie literatury anglosaskiej, tj. jako odnoszący się do pewnego fenomenu¹⁰. Ta prosta obserwacja dotycząca kontekstów, w jakich w pracy pojawia się słowo „niewspółmierność”, rodzi kilka istotnych wątpliwości. Po pierwsze, czy można zamiennie używać terminów „założenie” i „teza” bez uchybienia wymogom formalnym wyводу? Z całą pewnością nie. Po drugie, czemu ma służyć wprowadzenie sztucznie brzmiącej na gruncie przyjętej już nomenklatury frazy „założenie niewspółmierności”? Być może się mylę, ale nie zdarzyło mi się natrafić w anglosaskiej literaturze na wyrażenie *assumption of incommensurability*, przynajmniej nie w tym znaczeniu, w jakim posługuje się jego polskim odpowiednikiem Autorka. Typowe konteksty to *phenomenon of incommensurability* bądź *incommensurability thesis*. Podniesione zastrzeżenie nie jest przejawem li tylko językowego puryzmu, popartego ponadto przeświadczeniem, że kanon obcojęzyczny jest dla polskich autorów bezwarunkowo i bezdyskusyjnie wiążący. Powyższa wątpliwość odnośnie do użycia słowa „założenie” jest głębszej natury. Termin „założenie” sugeruje bowiem, że oto przyjmujemy pewną hipotetyczną przesłankę, która jest warunkiem rozwijanej argumentacji. Niemniej owa przesłanka teoretycznie może

⁷ S. Wojtczak, *O niewspółmierności wartości i jej konsekwencjach dla stosowania prawa*, Łódź 2010, s. 28.

⁸ S. Wojtczak, *Autorferat o zainteresowaniach i osiągnięciach w działalności naukowo-badawczej*, 2010 [niepublikowany], s. 10.

⁹ S. Wojtczak, *O niewspółmierności...*, s. 272 i 455.

¹⁰ S. Wojtczak, *O niewspółmierności...*, m.in. s. 165, 173, 174, 179, 455.

zostać odrzucona. Otóż cała dyskusja nad niewspółmiernością, prowadzona w duchu pluralizmu etycznego, zakłada perspektywę empirystyczną. Na gruncie takiego oglądu niewspółmierność nie pełni roli teoretycznego założenia; jest ona postrzegana w kategoriach fenomenu. Stanowi on immanentny element naszego doświadczenia etycznego. J. Gray wysuwa nawet tezę, że zjawisko niewspółmierności w jakimś stopniu dotyka także świata zwierzęcego. Autorka próbuje uniknąć wiążących deklaracji filozoficznych, zapowiadając we *Wstępie*, że jej celem „nie jest rozstrzygnięcie sporu o to, czy wartości są niewspółmierne, czy nie”¹¹. W innym miejscu – co prawda bardzo ostrożnie – przyznaje jednakowoż, że jej dociekania są prowadzone „z pozycji przychylniej” tezie o niewspółmierności¹². Cóż, kiedy na pewnym etapie rozważań, odrzuciwszy stanowisko monistyczne i relatywistyczne, jawnie przychyliła się do perspektywy pluralistycznej, której wyróżniającym atrybutem jest rozpoznanie fenomenu niewspółmierności. To właśnie pluralizm stanowi tradycję harmonizującą z zadaniem, które S. Wojtczak sobie postawiła, tj. z przeprowadzeniem analizy niewspółmierności jako czynnika wpływającego na sposób podejmowania decyzji w procesie stosowania prawa¹³. Innymi słowy, wielokrotnie zgłaszane przez Autorkę zastrzeżenia mające na celu zademonstrowanie jej dystansu względem rozstrzygnięć w zakresie filozofii moralnej pełnią w gruncie rzeczy funkcję „ornamentu”. Dokonuje ona bowiem takiego rozstrzygnięcia; w moim przekonaniu jest ono niejako wpisane w problematykę, z którą się w swej książce mierzy. Co więcej, ilustrując we *Wstępie* kontekst swych dalszych rozważań za pomocą bardzo zręcznie dobranych *sensu stricto* empirycznych przykładów, postępuje jak typowa reprezentantka pluralizmu etycznego.

Rozumiem jednak powody, dla których Autorka posługuje się kontrowersyjną frazą „założenie niewspółmierności”. Pozwala jej ona na zachowanie swego rodzaju asekuuracyjnej postawy, która jednakże w niczym nie zmienia faktu, że pluralizm jest uwikłany w całości jej dociekań. Drugim powodem może być sformułowanie użyte przez M. Zirk-Sadowskiego w pierwszej, wedle mojej wiedzy, polskojęzycznej pracy, w której kategoria niewspółmierności została przeszczepiona na grunt ogólnej refleksji nad prawem¹⁴. Interesujące nas pojęcie pojawia się tu w następujących kontekstach: „założenie o istnieniu wartości niewspółmiernych”¹⁵; „założenie o niewspółmierności wartości”¹⁶, „założenie dotyczące niewspółmierności ocen”¹⁷. Przejmując nomenklaturę z przytoczonego źródła, Autorka nie wzięła jednak pod uwagę faktu, że pionierska dygresja M. Zirk-Sadowskiego została poczyniona na długo przed lawinowym wzrostem liczby anglojęzycznych publikacji poświęconych niewspółmierności i ugruntowaniem się w tym obszarze stosownych konwencji językowych. Nadto przyjęte przez niego sformułowania miały odmienną, niebudzącą zastrzeżeń formę językową. Autorka niepotrzebnie skróciła odnośne wyrażenia, w wyniku czego powstał dość niezręczny leksykalny twór – „założenie niewspółmierności wartości”. Wobec wszystkich zgłoszonych wyżej zastrzeżeń pozostaje żywić nadzieję, że ta niefortunna fraza nie zakorzeni się w polskim dyskursie.

Kolejny zarzut dotyczy poczynionych przez Autorkę ustaleń pojęciowych, a w szczególności sporządzonego przez nią katalogu sposobów rozumienia niewspółmierności.

¹¹ S. Wojtczak, *O niewspółmierności...*, s. 28.

¹² S. Wojtczak, *O niewspółmierności...*, s. 455.

¹³ S. Wojtczak, *O niewspółmierności...*, s. 106.

¹⁴ M. Zirk-Sadowski, *Rozumienie ocen w języku prawnym*, Łódź 1984, s. 153.

¹⁵ M. Zirk-Sadowski, *Rozumienie...*, s. 153.

¹⁶ M. Zirk-Sadowski, *Rozumienie...*, s. 154.

¹⁷ M. Zirk-Sadowski, *Rozumienie...*, s. 146.

Lektura tego – trzeba to podkreślić – niewątpliwie doniosłego, jeśli nie kluczowego dla teoretycznej części książki, fragmentu jej dociekań niesie z sobą swego rodzaju intelektualny dyskomfort. Autorka oświadcza we *Wstępie*, że nie podjęła się sformułowania własnej koncepcji niewspółmierności i że jest to wynik jej głęboko przemyślanej decyzji. Jednakże rekonstrukcja stanowisk konstytuujących nurt, który znajduje się wciąż na etapie tworzenia, z natury rzeczy nabiera kreatywnego charakteru i jest równoznaczna z wniesieniem do owego kierunku własnego wkładu. Wyróżnione przez Autorkę typy zostały zaprezentowane w kolejnych, wyodrębnionych graficznie siedmiu „segmentach” tekstu, współtworzących podrozdział zatytułowany *Sposoby rozumienia niewspółmierności*. Wspomniane „segmenty” są opatrzone następującymi tytułami: niewspółmierność jako prosta nieporównywalność, niewspółmierność jako brak wspólnej miary, niewspółmierność jako niemożliwość uporządkowania, niewspółmierność jako brak przechodniości, niewspółmierność jako nieokreśloność, niewspółmierność jako tragedia oraz jako brak jednolitego podejmowania schematu decyzji, niewspółmierność według E. Anderson¹⁸. Scharakteryzowana powyżej organizacja tekstu niejako automatycznie nasuwa domniemanie, że przytoczone tytuły konstytuują wyróżnione przez autorkę typy. Jednak po ponownej, uważniejszej lekturze listy przytoczonych siedmiu tytułów czytelnik podaje w wątpliwość swą wcześniejszą supozycję. Jak to możliwe, by wśród kategorii, które zdają się znamionować odmienne sposoby pojmowania niewspółmierności, pojawił się element wyróżniony przez osobę myślicielki hołdującej określone poglądy? Z jakich względów doszło do wprowadzenia kolejnego kryterium, w dodatku tak odmiennej natury? Czytelnik dochodzi zatem do przekonania, że błędnie zinterpretował intencje Autorki. Potwierdzenie takiej hipotezy znajduje w *Zakończeniu*: „Wskazano, że można pojmować niewspółmierność wartości na przykład jako prostą nieporównywalność albo brak wspólnej miary, niemożliwość uporządkowania, niepowodzenie przechodniości, tragiczny konflikt czy brak jednolitego schematu podejmowania decyzji”¹⁹. W przytoczonym wyliczeniu kontrowersyjna kategoria została – jako jedyna spośród siedmiu uprzednio wyodrębnionych – pominięta. Dyskomfort jednak pozostaje, bowiem bliższe przyjrzenie się pozostałym sześciu typom pojmowania niewspółmierności rodzi kolejne poważne wątpliwości. Czytelnik do pewnego stopnia obeznany z literaturą przedmiotu pamięta z wcześniejszych lektur, że zwolennicy tezy o niewspółmierności na ogół interpretują doświadczenie tragedii w kategoriach możliwej – choć niekoniecznej – konsekwencji konfliktu niewspółmiernych wartości. Ku jego zaskoczeniu autorka traktuje tragedię jako jeden ze sposobów rozumienia niewspółmierności. Uważna lektura odnośnego fragmentu tekstu ujawnia, że skłoniło ją do tego pochodzące od D. Wigginsa odróżnienie niewspółmierności zwykłej i niewspółmierności szczegółowej, a zarazem tragicznej²⁰. Wyodrębniając ów typ, S. Wojtczak jest świadoma stanowisk innych teoretyków; co więcej, stwierdza, iż „wszyscy autorzy zwracają (...) uwagę na tragiczność co najmniej niektórych wyborów”²¹! W tym momencie czytelnik zaczyna podejrzewać, że stworzony przez autorkę katalog konstytuuje nie tyle typologię, co wykaz określeń, jakimi rozmaici autorzy opatrują pojęcie niewspółmierności. Taką hipotezę potwierdza pochodząca od J. Raza kategoria pojęciowa niewspółmierności jako braku przechodniości. Tak naprawdę według J. Raza nie chodzi o „brak” przechodniości,

¹⁸ S. Wojtczak, *O niewspółmierności...*, s. 39–77.

¹⁹ S. Wojtczak, *O niewspółmierności...*, s. 455 (podkr. B. P.-S.).

²⁰ S. Wojtczak, *O niewspółmierności...*, s. 61.

²¹ S. Wojtczak, *O niewspółmierności...*, s. 63.

lecz o „fiasko” w zachodzeniu przechodności (*failure in transitivity*), czyli o formalną cechę nieprzechodności (nie przeciwprzechodności). Filozof ilustruje wchodzącą w grę cechę relacji niewspółmierności następującą egzemplifikacją: Mam do dyspozycji dwie filiżanki, zawierające kawę i herbatę. Żadna z nich nie ma dla mnie większej wartości. Podgrzanie filiżanki z herbatą relatywnie podniesie jej wartość, niemniej ta podgrzana filiżanka w dalszym ciągu nie będzie przedstawiała dla mnie większej wartości niż filiżanka z kawą²². Tym samym żadna z obu opcji nie jest lepsza od drugiej oraz istnieje taka trzecia opcja, która jest lepsza od jednej z nich, lecz nie jest lepsza od drugiej. Owo „załamane się” przechodności nie konstytuuje jednak sposobu pojmowania niewspółmierności, lecz test wskazujący na wystąpienie tegoż zjawiska, który nie ma wszakże statusu warunku koniecznego.

Nie będę wskazywać licznych wątpliwości, jakie nasuwają się czytelnikowi usiłującemu zrekonstruować rozumowanie Autorki. Wspomnę tylko o jeszcze jednej z nich. Czytelnik żywi nadzieję, że zwieńczeniem lektury kluczowego wszak podrozdziału traktującego o sposobach rozumienia niewspółmierności będzie analiza relacji zachodzących między wyróżnionymi typami. Niestety, po raz kolejny spotyka go rozczarowanie. Autorka bowiem ogranicza się do rekonstrukcji stanowisk zajmowanych w tej kwestii przez rozmaitych teoretyków, całkowicie odżegnując się od wyrażenia jakiegokolwiek własnego poglądu. Utwierdza to czytelnika w przekonaniu, że w istocie rzeczy ma do czynienia z bierną relacją z odbytej lektury, a nie z zapowiedzianą autorską typologią. Powyższe rozpoznanie potwierdza nieoczekiwane pojawienie się w dalszej części dzieła podrozdziału nr 1.6 zatytułowanego *Rodzaje niewspółmierności wartości*. Można by się spodziewać, że znajdziemy tu istotne rozwinięcie podanego wcześniej katalogu sposobów rozumienia niewspółmierności. Niestety, wspomniany podrozdział nie zawiera nawet nawiązania do interesującej nas typologii; traktuje on o rozróżnieniach pojęciowych przyjętych przez kolejnego autora – L.A. Kornhausera. Wypada wyrazić rozczarowanie, że Autorka nie podjęła trudu „okiełznania” – trzeba to przyznać – nader trudnej do ogarnięcia, ogromnej i zróżnicowanej materii, z którą się mierzy w swej monografii. Zamyśl narzucenia jakiejś własnej siatki pojęciowej byłby co prawda znacznie bardziej ryzykowny niż znamionujące pewną bezradność sprawozdanie z rozległej lektury, niemniej o wiele wartościowszy i znacznie bardziej satysfakcjonujący intelektualnie.

5. Przedstawione powyżej zastrzeżenia dotyczą na ogół bardzo kontrowersyjnych problemów i w znacznej mierze mają charakter polemiczny. Nie ulega wątpliwości, że S. Wojtczak wniosła niekwestionowany, wartościowy wkład do polskiego piśmiennictwa z zakresu teorii i filozofii prawa. Recenzowana książka unaocznia niezwykłą erudycję Autorki, która znalazła swe odzwierciedlenie w świetnie dobranej, rozległej literaturze. Przygotowanie monografii musiało się wiązać z ogromnym nakładem pracy; trud ten wydał plon, którego wartość – przede wszystkim w warstwie informacyjnej – jest nie do przecenienia. Książka S. Wojtczak będzie stanowić bezcenne źródło dla kontynuatorów podjętego przez nią nurtu badań.

²² J. Raz, *The Morality of Freedom*, Oxford 1986, s. 328–329.

BIBLIOGRAFIA / REFERENCES:

- Gray, J. (1991). The Unavoidable Conflict. Isaiah Berlin's Agonistic Liberalism. *Times Literary Supplement* 5.07.1991.
- Polanowska-Sygulska, B. (2008). *Pluralizm wartości i jego implikacje w filozofii prawa*. Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Polanowska-Sygulska, B. (2011). *Rozmowy z oksfordzkimi filozofami*. Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Raz, J. (1986). *The Morality of Freedom*. Oxford: Oxford University Press.
- Taylor, C. (2001). Plurality of Goods. In M. Lilla, R. Dworkin, R.B. Silvers (Eds.), *The Legacy of Isaiah Berlin*. New York: New York Review Books.
- Wojtczak, S. (2010). *O niewspółmierności wartości i jej konsekwencjach dla stosowania prawa*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Zirk-Sadowski, M. (1984). *Rozumienie ocen w języku prawnym*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.